

Prof. dr hab. Grzegorz Radomski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce i administracji dr Annie Ratke- Majewskiej

### **Informacje o habilitantce**

Tytuł magistra stosunków międzynarodowych uzyskała na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w 2010 roku. Temat pracy magisterskiej brzmiał *Spoleczeństwo hiszpańskiej wobec wojny domowej okresu frankizmu na podstawie artykułów prasy polskiej z lat 2004-2010*. Promotorem był prof. dr hab. Jacek Knopek. Stopień doktora w zakresie nauk o polityce uzyskała decyzją Rady Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w 2015 roku na podstawie rozprawy *Stosunki bilateralne Polski z państwami andyjskimi*. Rozprawa została wyróżniona przez komisję. Funkcję promotora pełnił prof. dr hab. Jacek Knopek. Ukończyła też podyplomowe Studium Socjologii Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W latach 2016-2017 zatrudniona była w Wyższej Szkole Demokracji w Grudziądzu. Od października 2017 pracuje na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego.

### **Główne osiągnięcia naukowe będące przedmiotem postępowania**

Za najistotniejsze osiągnięcie dla dorobku naukowego, które spełnia wymogi postawione w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.), stanowiąc znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o polityce i administracji habilitantka wskazała monografię pt. *Konflikt pamięci. Polska po przemianach systemowych 1989 roku*, Zielona Góra 2022.

Problematyka podjęta przez autorkę należy do jednej z najczęściej przywoływanych w ostatnich latach. Zainicjowana w latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku debata dotycząca teoretycznych problemów pamięci i świadomości historycznej ciągle angażuje przedstawicieli wielu nauk. Dotyczy to zarówno politologów, historyków, jak i psychologów czy socjologów. Ma więc pełen walor aktualności i potencjał na przyszłość. Ten fenomen powrotu przeszłości autorka analizowanego opracowania dostrzegła i opisała opierając się na literaturze przedmiotu. Dorzuciłbym do ustaleń propozycję Odo Marquarda. Uważa on, iż wraz z modernizacją współczesnego świata następuje w społeczeństwach coraz większy rozwój zmysłu historycznego. Ponieważ współczesny świat nastawiony jest na przyszłość, w ramach kompensacji kwitnie pamięć, powstają nowe muzea i budowane są pomniki. Poddawana krytycznym sprawdzianom pamięć staje się początkiem wszelkich działań o charakterze symbolicznym służących budowaniu tożsamości wspólnoty.

Analizowanie zagadnienia poddanego już wielokrotnie eksploracji niesie za sobą niebezpieczeństwo powielania obecnych w literaturze opinii czy zastosowania znanych metod. Omawianego opracowania to nie dotyczy. Monografia Anny Ratke-Majewskiej to nie tylko, jak twierdził Tomasz Kuhn, zagospodarowanie znanego pola badawczego. Autorka wprowadziła nie mierzyła się z nieznanymi problemami, ale nie były to też działania po z góry utartych szlakach zmierzających do spodziewanego celu i, co istotne, metody i narzędzia badań są dopiero opracowywane. W ich doprecyzowanie wniosła istotny wkład.

Po pierwsze wyraźnie zaznaczyła, iż jej badania wynikały z faktu, że nie była w pełni usatysfakcjonowana wyjaśnieniami funkcjonującymi w literaturze przedmiotu. Konflikty pamięci analizowano w kontekście sporów między narodami, a zwłaszcza na pograniczach i dodatkowo w niewielkim stopniu zwracano uwagę na kwestie narracji. Po drugie dysponowała dużym doświadczeniem wynikającym z udziału w wielu projektach dotyczących polityki pamięci. Po trzecie pani Anna Ratke-Majewska znakomicie poprowadziła wywód. Wskazując zalety pracy, obok doboru tematu należy zaznaczyć dążenie do precyzji w formułowaniu zagadnień podanych badaniu, konsekwencję w stosowaniu pojęć czy nadanie monografii odpowiedniej konstrukcji. Autorka zadbała, aby każda kolejna część była logicznym uzupełnieniem poprzedniego fragmentu. Precyzyjnie określiła metody badawcze. Wykorzystała: mapowanie konfliktu, analizę statystyczno-opisową, analizę struktur narracyjnych oraz analizę treści. Co istotne, podjęła udaną, w mojej ocenie, próbę delimitacji pojęć polityka pamięci i polityka historyczna. Szczegółowe rozważania teoretyczne i metodologiczne spowodowały, iż dopiero na stronie 69 znalazło się kluczowe dla pracy

wyjaśnienie istotnego dla monografii pojęcia konflikt pamięci. Nie jest to zarzut, ale potwierdzenie erudycji autorki, jak i podkreślenie jej wkładu w doprecyzowanie pojęć, którymi się posługiwała. W przypadku omawianej pracy to uwaga ważna, bowiem wiele niejasności wynika z braku doprecyzowania określeń używanych przez autorów opracowań poświęconych omówionemu zagadnieniu. Autorka zgodnie z koncepcjami Ernsta Cassirera sugeruje, że każda próba zrozumienia jakiegoś zjawiska musi być poprzedzona próbą jego nazwania. Warto więc zacytować jej definicję konfliktu pamięci: „określić go należy jako zderzenie różnych pamięci, którego wyraz stanowi kolizja różnorodnych narracji pamięci odnoszących się do tego samego obszaru tematycznego dotyczącego przeszłości czy funkcjonującego w pamięci minionego wydarzenia”.

Za istotne z punktu widzenia rozwoju nauki należy uznać formułowanie twierdzeń i teoretycznych konstrukcji wzbogacających wiedzę. W omawianej pracy odnaleźć można zarówno autorskie próby klasyfikacji i definiowania zagadnień politycznych, jak i analizy potwierdzające ustalenia innych badaczy. Przykładem klasyfikacja narracji pamięci. Doktor Anna Ratke- Majewska wyodrębniła narracje afirmatywne, krytyczne i konsensualne. Zgadzam się, iż taki układ pozwolił uniknąć przyporządkowania do konkretnych nurtów politycznych i w konsekwencji niejednokrotnie do utożsamianych z nimi ugrupowań politycznych. Okazał się funkcjonalny w sytuacji, gdy podziały przebiegały nieraz w obrębie poszczególnych partii. Ale może warto było dokonać dodatkowej gradacji, gdyż w ramach poszczególnych wyróżnionych kategorii występowało, co zresztą autorka zauważyła, także zróżnicowanie. Prowadzi to czasem do pewnych uproszczeń i pominięcia narracji reprezentowanych przez nie zawsze marginalne środowiska. Brak przykładowo w przypadku prezentacji stosunku Polaków do ludności żydowskiej analizy opinii ferowanych przez środowiska nacjonalistyczne. Ich reprezentanci zaangażowali się w obronę dobrego imienia mieszkańców Jedwabnego oraz starali się relatywizować Holocaust poprzez podkreślenie cierpień narodu polskiego w czasie wojny czy przywoływanie postaw kolaborantów żydowskich. Przypomnieć też należy, iż obecne są także, wprawdzie marginalnie, działania na rzecz odejścia od wielkich narracji. Przykładowo Fundacja Feminoteka podjęła próbę zwrócenia uwagi na inny aspekt poznawczy powstania warszawskiego, odchodząc od heroicznej koncepcji „panien morowych” w projekcie *Powstanie w bluzce w kwiaty*. Powstaje pytanie o ewentualną użyteczność takich propozycji w narracjach konsensualnych.

Poprawnie zbudowano hipotezy badawcze oraz, co istotne, w zakończeniu każda z nich została zweryfikowana. Taki model należy uznać za wręcz wzorcowy.

Nie budzą zastrzeżeń ramy chronologiczne opracowania. W 1989 roku doszło do istotnej zmiany systemowej, w efekcie której rozgorzały na nowo spory o historię i pamięć. Jak pisała Anna Wolf-Powęska: „Narastają konflikty wokół symbolicznych miejsc pamięci i rytuałów narodowych. Przeszłość przemawia nowym głosem”. Autorka wprowadzić nie dokonała wyodrębnienia cezur cząstkowych, ale sugeruje podział na dwa okresy. Punktem przełomowym okazało się przejście władzy przez Prawo i Sprawiedliwość. Jest to zgodne z występującymi w literaturze przedmiotu opiniami. Słuszna jest też konstatacja, iż polska polityka pamięci po 1989 roku „korzystając z narracji pamięciowych, odzwierciedlała zarówno- choć częściowo- potrzeby społeczne w kwestii pamięci zbiorowości, jak i starała się na nie oddziaływać formułowanymi w jej ramach treściami”. (s. 83) Zwrócenie uwagi na zapotrzebowanie społeczne jest zasadne w sytuacji, gdy część badaczy powołując się na badania Narodowego Centrum Kultury podkreśla, iż tylko około 20 procent Polaków wykazuje duże zainteresowanie przeszłością. (L. Tomporowska, A. Bubak, *Przeszłość jako pasja. Raport z jakościowego badania pasjonatów historii*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017, s. 2). Analiza przeprowadzona przez panią Annę Ratke- Majewska dowodzi, iż niezależnie od deklarowanego zainteresowania historią dla każdego człowieka istotne jest przeprowadzenie pracy nad swoją samoidentyfikacją również w wymiarze zbiorowym. Rozważania te podbudować można refleksjami formułowanymi przez klasyków myśli politycznej XX wieku, jak chociażby Hannę Arendt. Ta filozofka stwierdzała: „żadne doświadczenie nie tworzy znaczenia ani nawet koherencji bez poddania się operacjom wyobraźni i myślenia”.

Zgodzić się można, iż najbardziej konfliktowy charakter miały wymienione kwestie, czyli powstanie warszawskie, postawa Polaków wobec Żydów w czasie drugiej wojny światowej, polska konspiracja wojenna i powojenna, stan wojenny w Polsce oraz obrady okrągłego stołu. Wyznaczone pola tematyczne wynikały więc z częstotliwości wypowiedzi. Zauważyć można, iż aż trzy z nich dotyczą okresu drugiej wojny światowej. Jest to zgodne z obserwacją literaturoznawcy Przemysława Czaplńskiego, który stwierdził, iż od 1989 roku toczy się nieustannie spór na symbolicznym obszarze, swoista „wojna o wojnie”. Habilitantka właściwie też określiła dwie funkcje polityki pamięci, pisząc: „Pierwsze z nich wynikają z celu, jakim jest przetrwanie społeczności w wymiarze zarówno narodowym i państwowym, jak również lokalnym lub regionalnym. (...) Drugi rodzaj funkcji polityki pamięci wynika z dążeń, których źródłem są potrzeby bieżące sformułowane przez władze i wymagające- na skutek tej artykulacji- podjęcia działań politycznych”. (s. 58). Użyteczne dla jej pracy mogą być uwagi Samuela Freela i Rezarta Bilali, którzy wskazali na mobilizującą rolę opowieści o przeszłości. Dostrzegli zarówno opowieści traktowane jako narracje postępu, jak i narracje regresu.

W każdej części omawiającej zagadnienie, które wzbudza konflikt pamięci przeanalizowała różne strategie argumentacyjne zwolenników narracji afirmatywnych i krytycznych. Zwróciła uwagę na sposoby ramowania konfliktów i proces ich polityzacji poprzez nadawanie zjawiskom, które nie były w swoim zamyśle polityczne politycznego charakteru. Znakomicie to przeanalizowała na przykładzie wypowiedzi Barbary Engelking. Uzupełniające znaczenie mogłoby mieć odwołanie do filmów (*Pokłosie, Ida, Miasto 44*) czy sztuk teatralnych, (*Nasza klasa* Tadeusza Słobodzianka). Wskazując na możliwość wykorzystania szeroko pojętych artefaktów kulturowych należy dodać, iż habilitantka zasygnalizowała ich rolę w kształtowaniu polityki pamięci. O wiele jednak więcej rozważań poświęciła roli mediów jako nośników wiedzy o przeszłości.

Z przedstawionego przeglądu wynika, iż zakres poruszanych zagadnień był szeroki. Jak stwierdziła: „Spektrum rozważanych treści było więc bardzo rozległe”. (s. 89).

Opracowanie oparte zostało na bogatym zasobie źródeł. Bibliografia obejmuje ponad 30 stron tekstu, ale oczywiście przy tak skonstruowanym temacie można zawsze ją uzupełnić. Pozytywnie zaskakuje dobór lektur z szerokiego spektrum nauk humanistycznych. Habilitantka odwołała się do opracowań z zakresu psychologii, filozofii i oczywiście historii. Nie zabrakło też opracowań z kręgu socjologii czy ekonomii. Wskazała także na źródła niepiśmienne, ale trudno odszukać na kartach książki przywołania informacji o obiektach architektonicznych, np. muzeach w miejscach zbrodni, pomnikach upamiętniających kontrowersyjnych bohaterów. Wyjątkiem jest przywołany spór o pomnik Józefa Kurasia „Ognia”. Takim źródłem mogły być też oficjalne programy nauczania i podręczniki. Przykładem mogą być konflikty o podręcznik do historii Andrzeja Szcześniaka czy wprowadzenie na listę lektur szkolnych powieści Andrzeja Szczypiorskiego *Początek*. Istotną rolę odgrywają także gesty. Przykładem jest zachowanie kanclerza Willego Brandta, który klękając przed pomnikiem bohaterów getta, jak sam stwierdził, zrobił to, co czynią ludzie, gdy zawodzi język. Źródłem mogła też stać się sztuka krytyczna. Zwłaszcza dzieła odnoszące się do postaw Polaków wobec Żydów w czasie drugiej wojny światowej czy murale patriotyczne. Katalog źródeł można zresztą jeszcze rozbudować. Oficjalne strony to także treści przemówień wygłaszanych przez prezydentów. Szerzej zostały wykorzystane tylko w przypadku Andrzeja Dudy. Przywołane wskazania dotyczące możliwości poszerzenia źródeł nie umniejszają wyrażonej wcześniej opinii dotyczącej erudycji autorki i różnorodności wykorzystanego materiału. Podkreślę więc, iż wykorzystana niemalże wszystkie dostępne materiały opublikowane przez Instytut Pamięci Narodowej oraz materiały Polskiej Kroniki

Filmowej. W konsekwencji jej praca jest także znakomitym źródłem do poznania wydarzeń z najnowszej historii Polski.

Bardzo wysoko oceniając rozważania autorki warto zwrócić uwagę na niewykorzystane szanse. Zbyt ogólnikowo wypadły w mojej ocenie podsumowania poszczególnych części, w których dokonała charakterystyki narracji afirmatywnych, krytycznych i konsensualnych. Czasem to są tylko dwie strony. Erudycja i doświadczenie badawcze upoważniało do sformułowania bardziej zasadniczych wniosków.

Podobnie warto było szerzej zaprezentować przyczyny narracji krytycznych i afirmatywnych. Wśród przyczyn rozwoju narracji afirmatywnych warto było chociażby wskazać na banalizację czy wręcz ośmieszenie patriotyzmu w wersji prezentowanej przez część środowisk liberalno-lewicowych. Teza ta postawiona została w pracy *Turbopatriotyzm* Marcina Napiórkowskiego. Habilitantka ciekawie o przyczynach narracji krytycznych, ale zabrakło odwołania do wyjaśnień psychologicznych, chociażby teorii narcystycznej zbiorowości. Z kolei Michał Bilewicz odwołuje się do badań prowadzonych nie tylko w Polsce, ale na przykład również w Izraelu i koncepcji oblężonej twierdzy. Pojawiają się teorie spiskowe, a w wypadku postaw Polaków wobec ludności żydowskiej dochodzi do starcia dwóch mesjanizmów. Wydaje się, że ocena, iż narracje konsensualne nie mogą zatriumfować może być podbudowana także przez większy zestaw argumentów. Jak pisał Timothy Garton Ash, pojednanie wszystkich ze wszystkimi jest głęboko nieliberalnym pomysłem, bowiem skoro liberalizm oznacza życie z nierozwiązywalnymi konfliktami wartości i celów, sen o pojednaniu może być nieracjonalny, ale także niepożądany. Istnieje też obawa, iż oswoiwszy społeczeństwo z pewnymi problemami nie tyle wzbudza się konieczność samookreślenia się w debacie, ale może stać się ona forum odreagowania frustracji z powodu braku uwzględnienia w procesie decyzyjnym pewnych preferencji. Przykładowo w tym wypadku chociażby w zagospodarowaniu przestrzeni publicznej miast. Przywołane uwagi nie umniejszają wagi wielu istotnych i nowatorskich konstatacji poczynionych przez autorkę. Tytułem przykładu wskażmy jedną z nich: „Narracje aprobatywne występowały też wprawdzie w sferze publicystycznej, naukowej, społecznej oraz medialnej, i choć wielokrotnie były tam komentowane, to aspekt polityczny lub funkcjonalny wybijał się na pierwsze miejsce w formułowanych w sferze publicznej komentarzach. Tak samo zatem najwyraźniej zaznaczano wielość zalet, jakie ujęcia afirmujące przeszłość niosą dla państwa, narodu czy jednostki, odnosząc tę tematykę do sfery politycznej, na której rozległym tle była czasem zauważana istota głosów aprobaty z innych

źródeł- publicystów, naukowców, dziennikarzy, pasjonatów przeszłości, świadków zdarzeń i wielu innych”. (s. 391).

Rozczarowuje trochę zakończenie. To niestety niewykorzystana szansa na dokonanie podsumowania. Dość lakoniczne są odpowiedzi na pytania badawcze. W świetle przeprowadzonych badań wiarygodnie natomiast brzmi konstatacja: „spór w obszarze opowieści funkcjonujących w przestrzeni publicznej oraz budujących samoświadomość Polaków, stanowi zjawisko o dużej trwałości i silnych korzeniach, które wciąż nie jest w stanie znaleźć dla siebie rozwiązania. Dzieje się tak dlatego, iż ma ono wysoki stopień złożoności, gdzie każda ze stron konfliktu uznaje siebie za posiadacza pamięci o konkretnej treści, ale i za nosiciela prawdy”. Ciekawe byłoby więc wskazanie innych potencjalnych obszarów konfliktów pamięci, np. spór polsko-ukraiński czy dotyczący tzw. ludowej historii Polski.

## **Ocena innych publikacji naukowych**

Pani doktor opublikowała dwie autorskie monografie, w przypadku dziewięciu była współautorką, a w 28 przypadkach opublikowała artykuły w pracach zbiorowych. W czasopiśmie naukowych opublikowała 20 artykułów, samodzielnie natomiast w pięciu przypadkach była współautorką. Dodatkowo uczestniczyła w redagowaniu 7 monografii naukowych.

Wśród tych osiągnięć wyróżnić można trzy obszary badawcze. Pierwszy z nich stanowią badania dotyczące polityki pamięci w Hiszpanii. W tym zakresie opublikowała szereg artykułów. Na uwagę zasługuje fakt, iż oparte zostały one na bogatej literaturze przedmiotu, a autorka dążyła do precyzyjnego wskazania efektów przeprowadzonych badań. Pod względem metodologicznym są one wręcz wzorcowe. Konsekwentnie dokonywała standaryzacji badań, budując chociażby kwestionariusze pytań badawczych. Tworzyła więc narzędzie unifikujące proces badawczy. Autorski ślad i rozpoznawalność zyskują omawiane teksty poprzez zobrazowanie wyników w postaci tabel obecnych w kilku artykułach. W wypadku Hiszpanii i Chile dostrzegalna jest próba budowy modeli idealnych opartych na przeciwstawieniu rozliczenie przeszłości- przebaczenie.

Drugi obszar aktywności naukowej dotyczy Ameryki Łacińskiej, zwłaszcza regionu andyjskiego. W tym wypadku przeanalizowała politykę zagraniczną oraz sytuację wewnętrzną w poszczególnych państwach oraz ich relacje z Polską. Odniosła się także do polityki pamięci

realizowanej w tych krajach. Wniosła znaczący wkład do rozwoju wiedzy dotyczącej zagadnień dotychczas wcześniej nie eksplorowanych. Wyróżnić można artykuł *Poszukiwania zbrodniarzy wojennych i kolaborantów w Ameryce Łacińskiej w dokumentach polskich służb zagranicznych z lat 1945-1950*. Natomiast w ramach wiodącego w jej badaniach zagadnienia polityki pamięci istotny okazał się artykuł *Polityka pamięci jako element kształtowania nowej tożsamości w czasie tranzytu z systemu autorytarnego – przypadek Chile*. Tekst ukazał się w pracy współautorskiej. Wnioski autorki mają charakter uniwersalny. Ważna jest konstatacja: „Bardzo istotne miejsce wśród promowanych w społeczeństwie chilijskim ujęć zajęły ponadto narracje wskazujące, że przeszłość oraz tradycje chilijskie (takie jak tolerancja, wolność, szacunek dla prawa oraz odrzucenie samowoli i ucisku) stanowią uzasadnienie nie tylko jedności narodowej, ale i pojednania oraz wybaczenia win, które owe jedność warunkują. Pożądaną postawą społeczną stało się więc unikanie roszczeń i rozliczeń w celu dążenia do świetlanej przeszłości, rozwoju oraz dobrobytu, co w okresie potranzycyjnym doprowadziło do określonych zmian w sferze politycznej tożsamości (w połowie lat 90. XX wieku w Chile zmalało bowiem zaangażowanie obywateli w politykę, tak samo jak i spadło zainteresowanie młodego pokolenia Chilijczyków wydarzeniami z czasów rządów wojskowych, sytuacja uległa przemianie dopiero u progu XXI wieku, w konsekwencji mającego miejsce w roku 1998 aresztowania A. Pinocheta w Londynie).” O szerokim spektrum zainteresowań habilitantki świadczy tekst *Przemiany edukacyjne w Wenezueli w latach prezydentury Chaveza- szansa, stagnacja czy zagrożenie?* opublikowany na łamach „Kultury i Edukacji”. I wreszcie jeszcze jeden wątek zasługujący na uwagę to tekst *Mity założycielskie bez granic w kontekście narodów Ameryki Łacińskiej*. Na odrębną uwagę zasługuje monografia autorska *Stosunki bilateralne Polski z państwami andyjskimi 1918-2018* (Poznań 2018). Omówiono w niej relacje Polski z państwami andyjskimi Ameryki Łacińskiej – Wenezuelą, Kolumbią, Ekwadorem, Boliwią, Peru i Chile. Rozległa perspektywa czasowa umożliwiła ukazanie dynamiki tych relacji, a także skonstatowania różnic w polityce zagranicznej prowadzonej zarówno w modelu państwa niedemokratycznego, jak i demokratycznego. W świetle poczynionych uwag zasadne jest stwierdzenie: „Zestawienie wyników rozważań z wyznaczonym katalogiem celów polskiej polityki zagranicznej pozwoliło dostrzec pewną powierzchowność realizacji celów działań zewnętrznych Polski w latach 1918-2018 w kontaktach z obszarem Andów rozumianym jako całość z uwagi na długoletnie okresy stagnacji w stosunkach dwustronnych, przeplatane wprawdzie etapami wzrostu wzajemnego zainteresowania, pozostającego jednak niejednokrotnie w sferze deklaracji i przerywanego różnego typu przeszkodami”.



Trzeci obszar dotyczy polityki pamięci w Polsce. Wśród wielu publikacji z tego zakresu wyróżnić można artykuł *Memory and Politics of memory in Terms of the mems theory. With Refernce to an Example of the Idea of Polish heroism*. Zgodzić się można z autorką, że przeprowadzona przez nią analiza dowiodła prawdziwości hipotezy, „iż idea polskiego bohaterstwa (rozumiana w kategorii memu jako jednostka informacji kulturowej, będąca jednym z elementów, o których chcemy pamiętać jako naród i które uważamy za wartości stanowiące podstawę jego istnienia) jest skutecznie powielającym się memem, a konstruowane w ramach polskiej polityki pamięci opowieści o przeszłości spotykają się z największym poparciem wtedy, kiedy odnoszą się do memów najczęściej powtarzanych we wspólnocie”.

Oprócz wymienionych wcześniej głównych obszarów badań do dorobku pani doktor zaliczyć można także publikacje dotyczące polskiej polityki zagranicznej oraz demokratyzacji i tożsamości politycznej.

### **Ocena osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzujących wiedzę**

Pani Anna Ratke- Majewska posiada znaczące doświadczenie dydaktyczne. Prowadziła zajęcia z zakresu ruchów społecznych, systemów politycznych, polityki pamięci, Nie wypromowała wprawdzie żadnego absolwenta, ale pełniła funkcje recenzenta w przypadku prac magisterskich i licencjackich.

Uczestniczyła w 36 konferencjach naukowych, w tym kilku o zasięgu międzynarodowym, jak chociażby w Berlinie, Rydze, Kijowie czy Wrocławiu.

Jest członkiem kilku towarzystw naukowych, między innymi International Political Science Association, Polskiego Towarzystwa Nauk Politologicznych czy Polskiego Towarzystwa Studiów Latinoamerykańskich. Odbyła staże naukowe, w tym kilka zagranicznych, między innymi w Kijowie, Porto, Santiago de Chile. Pełni funkcję zastępcy sekretarza czasopisma „Przegląd Narodowościowy- Review of Nationalities” oraz sekretarza i członka redakcji czasopisma naukowego „Nowa Polityka Wschodnia”. W latach 2014-2016 pełniła funkcję sekretarza i członka redakcji czasopisma „Polish Political Science Yearbook”. Przygotowała szereg recenzji dla czasopism naukowych, między innymi „Ameryka Łacińska”, „Kwartalnik analityczno-informacyjny” czy „Historyka. Studia Metodologiczne”.

Uczestniczyła w kilku programach europejskich, jak np. Solidarni z Ukrainą. Od października 2021 roku pełni funkcję pełnomocnika dyrektora Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego ds. współpracy z zagranicą. W tym samym instytucie jest

członkiem zespołu ds. ewaluacji jakości działalności naukowej w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Jest członkiem wydziałowej Komisji ds. programu Erasmus +.

Brała udział w różnych działaniach popularyzujących naukę, jak w spotkaniach z uczniami szkół średnich czy słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Organizowała spotkania z podróżnikami po krajach andyjskich i literatami z tego regionu.

Za swoją pracę uzyskiwała nagrody, jak nagroda indywidualna Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego (dwukrotnie). Otrzymała też tytuł Osobowość Roku Województwa Lubuskiego (2022). Udało jej się pozyskać kilka grantów. Pierwsze z nich otrzymała jeszcze na UMK w Toruniu. Był to między innymi grant promotorski *Stosunki bilateralne Polski z państwami andyjskimi*, drugi został zatytułowany *Relacje dwustronne Polski z krajami subregionu andyjskiego w źródłach i opracowaniach*. W obu wypadkach była kierownikiem grantu. W latach 2018-2019 na Uniwersytecie Zielonogórskim była kierowniczką grantu *Pamięć, tożsamość i polityka pamięci. Państwa demokratyczne a niedemokratyczne*. Uczestniczyła też jako wykonawca w realizacji kilku grantów, między innymi przyznanego przez Narodowe Centrum Nauki na projekt *Polityka pamięci jako element kształtowania nowej tożsamości w czasie tranzytacji z systemu autorytarnego*.

### **Konkluzja**

Reasumując uważam, że osiągnięcia naukowe dr Anny Ratke- Majewskiej stanowią znaczący wkład w rozwój dyscypliny nauki o polityce. Habilitantka wykazała się także istotną aktywnością naukową przeprowadzaną w więcej niż jednej instytucji naukowej oraz pozyskała kilka grantów naukowych. Tym samym spełniła kryteria określone w art. 19 ust. pkt 2 i 3 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2020 r. poz. 85 z późn. zm.) Dlatego wnoszę o dopuszczenie do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego oraz popieram wnioski o nadanie dr. Annie Ratke-Majewskiej stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki o polityce i administracji.

Grzegorz Radomski